Amyraldianizm a formuła Koncensusu Helweckiego (1675)

Kłamstwa Amyrauta

Amyraut twierdził, że jego zawiłe poglądy są poglądami Francuza, **Jana Kalwina.** W rzeczywistości były to poglądy **Szkota,** również zwanego Janem: **Johna Camerona,** jego ulubionego nauczyciela.

Amyraut twierdził, że jego poglądy były zgodne ze Słowem Bożym, teologią Jana Kalwina i **Kanonami z Dort** (1618–1619), pod którymi podpisał się jako francuski pastor Reformowany. To także, jak wskazywali jego krytycy, było kłamstwem zarówno wtedy, jak i teraz. **Martin I. Klauber** stwierdza:

*„Większość teologów Reformowanych … odrzuciła jego system uznając go jako **pierwszy krok w kierunku arminianizmu”*** („Theological Transition in Geneva”, w: Carl R. Trueman i RS Clark [red.], Protestant Scholasticism: Essays in Reassessment [Wielka Brytania: Paternoster, 1999], s. 258, n. 5).

Ortodoksi we francuskim **Kościele Reformowanym** i poza nim **domagali się dyscyplinarnego usunięcia Amyrauta,** ale francuskie synody nie poradziły sobie z problemem należycie. Upadek jego uczniów i francuskiego kościoła Reformowanego **w głąb Arminianizmu** został za to dobrze udokumentowany.

W opozycji do poglądów **Amyrauta** i doktryn kilku innych liberalnych profesorów szwajcarskie **Kościoły Reformowan**e opracowały w Saumur **Formułę Konsensusu Helweckiego** (1675), której podpisanie było wymagane przez szwajcarskich **Reformowanych kaznodziei**. Została ona napisana przez **Jana Henryka Heideggera** (następcę **Zwinglego** w Zurychu) z pomocą **Franciszka Turretina** (następcy **Kalwina** w Genewie) i **Łukasza Gernlera** (następcy **Oecolampadiusa** w Bazylei).

W dalszej części tego krótkiego artykułu zostaną przytoczone odpowiednie **kanony** Formuły Koncensusu Helweckiego przeciwko dwóm zasadniczym błędom **Amyraldianizmu** (hipotetycznemu powszechnemu wybraniu i hipotetycznemu powszechnemu zadośćuczynieniu), jak również dwóm innym pomocniczym doktrynom **Amyrauta:** jego obronie możliwości zbawienia niezewangelizowanych pogan i jego niebezpiecznemu rozróżnieniu pomiędzy naturalną zdolnością upadłego człowieka a jego zdolnością moralną. Tam, gdzie będzie to stosowne, zostaną dodane cytaty z teologów Reformowanych oraz uwagi wyjaśniające.

Serce herezji

Charles Hodge podsumowuje nowe poglądy **Moise Amyrauta** (1596-1664) w pięciu twierdzeniach (które bardzo różnią się od Pięciu Punktów Kalwinizmu **Synodu w Dort**:

> ***(1)*** *… motywem skłaniającym Boga do odkupienia ludzi była **życzliwość lub ogólnie miłość do ludzi.***

(2) *Z tego powodu posłał Swojego Syna, aby* ***umożliwić zbawienie wszystkich ludzi.***

(3) *Bóg na mocy* ***Decretum Universale Hypotheticum*** *[tj. Hipotetycznego, uniwersalnego dekretu] oferuje zbawienie wszystkim ludziom, jeśli wierzą w Chrystusa.*

(4) *Wszyscy ludzie mają* ***naturalną zdolność pokuty i wiary.***

(5) *Ponieważ jednak tej naturalnej zdolności przeciwdziałała* ***moralna niezdolność,*** *Bóg postanowił udzielić swojej skutecznej łaski pewnej liczbie ludzi, a tym samym zapewnić im zbawienie*

(*Systematic Theology* [Grand Rapids, MI: Eerdmans, repr. 1993], tom 2, str. 322).

Teraz jesteśmy w stanie zrozumieć związek pomiędzy doktrynami **Amyrauta.**

- Jeśli Bóg kocha wszystkich (Jego *„życzliwość, czyli miłość do ludzi w ogóle„*), to musi w jakimś sensie wybrać wszystkich **(hipotetyczne** powszechne wybranie).

- Podobnie, musi On w jakimś sensie posłać Chrystusa, aby **umarł za wszystkich (hipotetyczne** powszechne odkupienie).

Ale co przyniesie **ogólna miłość** i **hipotetyczny powszechny wybór** i **pokuta** dla tych, którzy nigdy nie słyszeli Ewangelii? **Amyraut** ustanwia zatem Boże wezwanie, wykraczające poza granice widzialnego kościoła i środków łaski, poprzez **ogólne objawienie** (stworzenie i opatrzność), aby ci, którzy **słusznie używają światła natury**, **otrzymali światło łask**i (możliwość zbawienia niezewangelizowanych pogan).

Jest to koncepcja tożsama z naukami Kościoła Rzymskiego dowodząca iż źródło doktryny katolików i Amyraldian jest jedno i to samo:

KKK 847 *… Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie*

To wszystko jeszcze nie wystarcza potępionemu (niezależnie od tego, czy słyszy Ewangelię, czy nie), ponieważ jest on nadal całkowicie zdeprawowany. W ten sposób **Amyraut** oświadczył, że każdy ma **naturalną zdolność wierzenia** (choć nie ma **moralnej zdolności wierzenia**). To jest schemat, który **Amyraut** próbował przedstawić jako naukę **Jana Kalwina** i biblijną teologię Reformowaną!

Przeciwko hipotetycznej Powszechnej Elekcji Amyrauta (Kanony IV-VI)

Kanon IV

Przed stworzeniem świata Bóg postanowił w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, zgodnie ze swym odwiecznym zamysłem (Efez. 3:11), w którym, jedynie z upodobania własnej woli, bez przewidywania zasługi uczynków albo wiary, ku chwale Jego chwalebnej łaski, postanowił wybrać niektórych z rodzaju ludzkiego, którzy znajdują się w tej samej masie zepsucia i wspólnej krwi, a zatem są zepsuci przez grzech. On wybrał pewną i określoną liczbę, aby poprowadzić ich w czasie do zbawienia w Chrystusie, ich poręczycielu i jedynym pośredniku.

I ze względu na swoje zasługi, przez potężną moc regenerującego Ducha Świętego, zarządził, aby wybrani zostali skutecznie powołani, odrodzeni i obdarzeni wiarą i pokutą. Tak więc, rzeczywiście, Bóg, postanawiając zilustrować swoją chwałę, postanowił najpierw stworzyć człowieka doskonałego, a następnie pozwolić mu upaść i ostatecznie zlitował się nad niektórymi upadłymi, a zatem wybrał tych, ale resztę pozostawił w skorumpowanej masie i ostatecznie oddaje ich na wieczne zniszczenie.

Efez. 3:11 *Zgodnie z wiecznym postanowieniem, które powziął w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.*

Kanon V

Również sam Chrystus jest objęty łaskawym dekretem Boskiego wybrania nie jako przyczyna zasłużona czy fundament przed samym wyborem, ale jako sam także jako wybrany (1 Piotra 2:4-6). Rzeczywiście, był on znany przed założeniem świata, a zatem jako pierwszy warunek wykonania dekretu o wyborze, wybrany Pośrednik i nasz pierworodny Brat, którego cenną zasługę Bóg postanowił wykorzystać w celu narady, bez szkody dla własnej sprawiedliwości, jako zbawienie nad nami.

Pismo Święte bowiem oświadcza nie tylko, że wybranie zostało dokonane zgodnie jedynie ze względu na upodobanie Bożej rady i woli (Efez. 1:5, 9; Mat. 11:26), ale zostało również powiedziane, że powołanie i oddanie Chrystusa, naszego Pośrednika, miało wynikać z gorliwej miłości Boga Ojca do świata wybranych.

1 Piotra 2:4-6 **4.** *Zbliżając się do **niego, do kamienia żywego**, odrzuconego wprawdzie przez ludzi, ale **przez Boga wybranego** i drogocennego;* **5.** *I wy sami, jak żywe kamienie, jesteście budowani w duchowy dom, stanowicie święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary, przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa.* **6.** *Dlatego mówi Pismo: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.*

Efez. 1:5 *Przeznaczył nas dla siebie, ku usynowieniu przez Jezusa Chrystusa, **według upodobania swojej woli;***

Mat 11:26 *Tak, Ojcze, gdyż **tak się tobie upodobało.***

Kanon VI

Dlatego nie możemy zgodzić się z opinią tych, którzy nauczają:

> **1)** że Bóg, poruszony filantropią, czyli rodzajem szczególnej miłości do upadłego rodzaju ludzkiego, uczynił to w swego rodzaju uwarunkowanej woli, pierwszym ruchem litości, jak to nazywają, czy też nieskutecznym pragnieniem, zdeterminował zbawienie wszystkich, warunkowo, to znaczy, jeśli uwierzą,
>
> **2)** że ustanowił Chrystusa pośrednikiem dla wszystkich i dla każdego z upadłych;
>
> **3)** i że w końcu wybrał niektórych, których uważał nie tyle za grzeszników w pierwszym Adamie, co za odkupionych w drugim Adamie, to znaczy postanowił łaskawie udzielić im z czasem zbawczego daru wiary; i że w tym jedynym akcie właściwie tak zwany wybór jest zakończony.

Ponieważ te i wszystkie inne podobne nauki nie są w żaden sposób nieznacznymi odstępstwami od właściwego nauczania dotyczącego wybrania Bożego; ponieważ Pismo Święte nie rozszerza na wszystkich wszystkich i na każdego Bożego celu okazywania miłosierdzia człowiekowi, ale ogranicza je tylko do wybranych, a potępiony jest wykluczony nawet z imienia, jak Ezaw, którego Bóg nienawidził wieczną nienawiścią (Rzym. 9:11) . Te same Pisma Święte świadczą o tym, że Rada i Rola Boża nie zmieniają się, ale stoją niewzruszone, a Bóg w niebie robi, co chce (Psalm 115:3; Izaj 46:10); albowiem Bóg jest ostatecznie odsunięty od całej ludzkiej niedoskonałości, którą charakteryzują

- nieskuteczne uczucia i pragnienia,
- pochopna skrucha
- i zmiana celu.

Wyznaczenie, także Chrystusa jako pośrednika, a także zbawienie tych, którzy zostali Mu przekazani jako część majątku i dziedzictwo, którego nie można odebrać, pochodzi z jednego i tego samego wyboru i nie stanowi podstawy wyboru.

Rzym. 9:11 *Gdy dzieci jeszcze się nie urodziły i nie zrobiły nic dobrego ani złego, aby zgodnie z wybraniem trwało postanowienie Boga, nie z uczynków, ale z tego, który powołuje*

Psalm 115:3 *A nasz **Bóg** jest* w niebie, **czyni wszystko, co zechce.**

Izaj 47:10 *Zapowiadam od początku rzeczy ostatnie i od dawna to, czego jeszcze nie było. Mówię: **Mój zamiar się spełni i wykonam całą swoją wolę**.*

Komentarze

George Smeaton (1814–1889)

Szkocki teolog wyświęcony na pastora w Kościele Szkocji w Morningside Parish Church w południowym Edynburgu. Był profesorem teologii w Free Church College w Aberdeen od

1854 do 1857, a następnie jako profesor egzegezy Nowego Testamentu w New College w Edynburgu od 1857 do śmierci.

„Kiedy drobiazgowo zbadamy teorię [Amyraldianizmu]*, nie będzie ona spójna. Jej zwolennicy mówią o*

- ***Uniwersalnym Dekrecie****, w którym Bóg miał dać Chrystusa jako Pośrednika dla całej ludzkości; oraz o*
- ***Specjalnym Dekrecie****, w którym Bóg, przewidując, że nikt nie uwierzy w jego niewspomaganą siłę, miał wybrać tych, którzy otrzymają dar wiary.*

Niewątpliwie różni się to od stanowisk Arminian w tym względzie, że [u Amyraldian] *wiara nie odnosiła się do wolnej woli człowieka, ale miała wywodzić się z wolnej łaski Bożej. Teoria uznawała suwerenny wybór Boga, zgodnie z Jego upodobaniem. Ale* ***działała z wadą*** *zakładania* ***podwójnego i sprzecznego Dekretu;*** *to jest*

- ***Dekretu Uniwersalnego*** *w którym powiedziano, że chce zbawienia wszystkich, oraz*
- ***Dekretu Specjalnego****, w którym powiedział, że chce zbawienia wybranych.*

Chrystusowi przypisuje również dwojaki i niezgodny cel, a mianowicie. zadowalać wszystkich ludzi i tylko wybranych. Jako system pojednawczy i ***niespójny,*** *miał na celu zharmonizowanie fragmentów Pisma Świętego, które raz wydają się rozciągać zasługi Chrystusa na świat, a innym razem ograniczać je do kościoła; nie wspominając o tym, że Bóg powinien być rozczarowany swoim celem*."

(*The Apostles' Doctrine of the Atonement* [Wielka Brytania: Banner, repr. 1991], s. 541).

B. B. Warfield (1851–1921)

Benjamin Breckinridge Warfield był profesorem teologii w Princeton Seminary od 1887 do 1921. Był ostatnim dyrektorem Princeton Theological Seminary od 1886 do 1902. Niektórzy konserwatywni prezbiterianie uważają go za ostatniego z wielkich teologów z Princeton przed rozłamem w 1929 r., który utworzył Westminster Theological Seminary i Orthodox Presbyterian Church.

*„****Nie można twierdzić,*** *że Bóg zamierza ofiarować swego Syna* ***jednakowo wszystkim ludziom****, a jednocześnie pragnie, aby w* ***rzeczywistości nie zbawił on wszystkich****, ale tylko wybrane ciało, które sam dla niego zapewnia. Schematyczny porządek* ***Dekretów*** *przedstawiony przez* ***Amyraldian,*** *jednym słowem, z konieczności implikuje chronologiczną relację pierwszeństwa i następstwa między dekretami, których przyjęcie usuwa Boga, a tego można uniknąć jedynie poprzez zmianę charakteru odkupienia.*

I dlatego natura odkupienia zostaje przez nich zmieniona, *a chrześcijaństwo* ***jest zranione w samym sercu ... Warunkowa substytucja jest absurdem,*** *ponieważ* ***waruneknie jest warunkiem dla Boga****, jeśli przyznajesz mu choćby ubogi atrybut* ***uprzedniej wiedzy,*** *z*

konieczności [Amyraldianie] *całkowicie odwracają się od zastępczego odkupienia."*

(*The Plan of Salvation* [USA: Simpson Publishing Company, repr. 1989], str. 96-97).

R. L. Dabney (1820–1898)

Robert Lewis Dabney był jednym z dwóch najbardziej wpływowych uczonych południowego prezbiterianizmu. Był kalwinistą i prezbiterianinem starej szkoły oraz i społecznym konserwatystą. Zwraca uwagę na *„dwa aspekty",* w których ta teoria jest *„nie do utrzymania":*

*„Jeśli idea rzeczywistego następstwa w czasie między częściami **Boskiego Dekretu** zostanie porzucona, jak to jest konieczne; **wtedy ten schemat jest całkowicie iluzoryczny,** ponieważ przedstawia Boga jako postanowiającego o wysłaniu Chrystusa, aby zapewnić odkupienie, które ma być ofiarowane wszystkim, pod warunkiem wiary, a to z powodu Jego ogólnego współczucia.*

*Jeśli bowiem p**rzewiduje pewne odrzucenie** wszystkich w tym czasie, a **jednocześnie** zamierza **w suwerenny sposób odmówić niektórym łaski**, która mogłaby wzbudzić wiarę w duszy, to ten plan wyboru rzeczywiście sprawia, że Chrystus jest powiązany z Bożym zamierzeniem, dla niewybrańców, nie bardziej ani nie korzystniej niż **ostrzejszy schemat kalwiński.***

*Ale po drugie i **najważniejsze,** przedstawia on Chrystusa jako **nie nabywającego dla swego ludu łaski skutecznego powołania,** przez którą są oni przekonywani i uzdalniani do przyjęcia odkupienia.*

*Ale Boski cel przyznania tej łaski jest przedstawiony jako odłączony od Chrystusa i Jego wykupu, i jako późniejszy, w kolejności, od Jego dzieła i przewidywania jego odrzucenia przez grzeszników. Podczas gdy Pismo Święte przedstawia, że dar ten, wraz ze wszystkimi innymi łaskami odkupienia, jest nam dany w Chrystusie, ponieważ został on **nabyty dla Jego ludu przez Niego**:*

Efez. 1:3 *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który pobłogosławił nas **wszelkim duchowym błogosławieństwem w miejscach niebiańskich w Chrystusie.***

Filip. 1:29 *Gdyż wam dla Chrystusa **dane jest nie tylko w niego wierzyć,** ale też dla niego cierpieć;*

Hebr. 12:2 *Patrząc na Jezusa, **twórcę i dokończyciela wiary,** który z powodu przygotowanej mu radości wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga.*

(*Systematic Theology* [Wielka Brytania: Banner, repr. 1985], str. 235-236).

C. Matthew McMahon

C. Matthew McMahon jest amerykańskim teologiem kalwińsko-reformowanym i adiunktem w Whitefield Theological Seminary. Jest założycielem i przewodniczącym A Puritan's Mind, gdzie służba rozpoczęła się jako centrum internetowe i centrum dla studentów Biblii w zakresie teologii reformowanej i teologii przymierza.

„Problemów hipotetycznego uniwersalizmu jest wiele. ***Amyrautstworzył*** *Boga, który pragnie tego, czego jego wszechwiedza powiedziała Mu, że nigdy nie będzie miał. Oznacza to, że* ***Bóg jest sfrustrowany swoją wiedzą.*** *Wie, że nie zbawi pewnych ludzi, niemniej jednak pragnie ich zbawienia, ponieważ Chrystus hipotetycznie stworzył dla nich „drogę możliwości".* ***To doprowadziłoby do grzechu Boga.***

- *Grzeszyłby przez to, że* ***naruszyłby Swój własny umysł i wszechwiedzę.***
- *Sprzeciwiałby się temu, o czym wie, że jest prawdą.*
- ***Pragnąłby zbawienia ludzi*** **[których]** ***nigdy nie odrodzi.***
- *To spowodowałoby frustrację Boga.*
- *Byłby zawsze błogosławionym, wiecznie nieszczęśliwym Bogiem.*
- *Co więcej,* ***Amyraut*** *miałby wolę Chrystusa* ***w bezpośredniej sprzeczności z wolą Bożą.***

Gdyby Bóg ***chciał zbawienia wszystkich ludzi i kochał wszystkich ludzi,*** *mając nadzieję, że wszyscy „ujrzą Jego miłość w śmierci Chrystusa", to wiele biblijnych narracji i tekstów, które zapewniał Chrystus, jest sprzecznych z pragnieniem Ojca. Chrystus powiedział w Ewangelii Jana*

Jan 6:37-40 *Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie; a tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz. Albowiem z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę,* ***ale wolę Tego, który Mnie posłał.*** *I* ***taka jest wola Ojca,*** *który mnie posłał,* ***że ze wszystkiego, co mi dał, nic nie stracę, ale wskrzeszę w dniu ostatecznym. I taka jest wola*** *Tego, który Mnie posłał,* ***aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.***

Tutaj wola Ojca i wola Chrystusa są podobnie. ***Jezus nic nie utraci i wskrzesi ich w dniu ostatecznym.*** *To nie jest prawdopodobieństwo, ale* ***rzeczywistość.***

Jednak ***Amyraut*** *chciałby, aby Bóg pragnął czegoś innego niż to, co mówi tutaj Chrystus. Bóg pragnie, aby wszyscy przyjęli darmowy dar, który w rzeczywistości dał im w Chrystusie, chociaż pozostaje on dla nich* ***możliwością,*** *dopóki go nie pojmą. Jednak Biblia mówi tutaj, że Jezus nie utraci nikogo, kogo daje mu Ojciec. Jezus musiał więc naprawdę nie znać woli Ojca*."

(„Amyraut and Hypothetical Universalism")

James Macgregor (1830-1894)

James MacGregor był prezbiterianinem i teologiem w Nowej Zelandii.Po służbie w Barry (1856-1861) i Paisley (1861-1868) jako minister w Wolnym Kościele Szkocji, został wybrany i zastąpił profesora Jamesa Buchanana na katedrze teologii systematycznej w New College w Edynburgu.

*„Bardziej **złośliwe aspekty Amyraldianizmu** są następujące:*

Po pierwsze**, pojęcie jakiegokolwiek zbawczego celu Boga, który nie jest nieomylnie determinującym zbawienie; lub, innymi słowy, o **sfrustrowanym zamiarze lub rozczarowanym Jego pragnieniu;** pojęcie to jest nie tylko z pozoru niebiblijne, ale w głębi serca **obraża nawet nasz naturalny rozum**, ponieważ jest **niezgodne z samą naturą i doskonałością Bóstwa.

*Pojęcie to również nic nie zyskuje, jeśli chodzi o **pozorność duchową,** gdy zostanie przeniesione z **wiecznego postanowienia Boga** do **wykonania tego Dekretu w czasie na krzyżu.** Bo koncepcja jakiejkolwiek **śmierci zastępczej Chrystusa,** która **nie zapewnia** nieomylnie poprzez zakup zbawienia wszystkich, za których umarł, **jest głęboko hańbiąca dla osobistej pracy uroczego Zastępcy.***

*I znowu, te dwa podobne pojęcia (lub też pojęcie w obu zastosowaniach), gdy są poważnie rozważane, mają **tendencję do podważania wiary wierzącego w nadzieję.** To zapewnienie bowiem jest ostatecznie oparte na prawdzie, że **wszystkie zamierzenia Boże są niezmienne i skuteczne i że żaden grzesznik za którego Chrystus oddał swoje życie na krzyżu nie może nigdy zginąć.***

*Dlatego pewność zostaje **śmiertelnie podważona** przez pogląd, że istnieje **zmienny lub nieskuteczny zamiar Boga**, i że **wielu z tych, za których Chrystus oddał swoje życie, mimo wszystko umrze na wieczność**.*

*Znowu te dwa podobne pojęcia (lub pojęcie w swoich dwóch zastosowaniach) muszą mieć tendencję, gdy są poważnie rozważane, aby **powstrzymać niewierzących przed przyjściem do Boga z** „pełną pewnością wiary”.*

W tym trzecim punkcie Amyraldianie** uważają się za najsilniejszych. Stąd, jak już powiedziałem, we Francji przyjęli miano **metodystów,** mając wrażenie, że ich doktryna stanowi **metodę** lub sposób doskonalszą niż wcześniej znana kalwinistom, prowadzącą grzeszników do zbawienia przez wiarę, a zwłaszcza pomagania im. Ponad wspomnianą już trudnością w wierze. I właśnie w tym miejscu – gdzie twierdzą że są najsilniejsi najsilniejszych – **uważam za najsłabszych.”

(cytat za: John Macleod, *Scottish Theology* [Edynburg: Free Church of Scotland, 1943], s. 250–251)

Przeciwko hipotetycznemu uniwersalnemu odkupieniu Amyrauta (Kanony XIII–XVI)

Kanon XIII

Tak jak Chrystus został wybrany od wieczności Głową, Wodzem i Panem wszystkich, którzy w czasie zostali zbawieni przez Jego łaskę, **tak też** z czasem stał się gwarantem Nowego Przymierza tylko **dla tych, których dano Mu przez wieczne wybranie jako jego lud,** jego nasienie i dziedzictwo. Zgodnie bowiem ze zdecydowaną radą Ojca i własnym zamysłem, w miejsce wybranych spotkał on straszliwą śmierć i **tylko wybranych przywrócił na łono łaski Ojca**, i t**ylko wybrani zostali pojednani z Bogiem**, urażonym Ojcem, i wyzwoleni od przekleństwa Prawa.

Ponieważ nasz Jezus **zbawia swój lud** od ich grzechów (Mat. 1:21), który **oddał swoje życie na okup za wiele owiec** (Mat. 20:24, 28; Jan 10:15), **Jego własnych**, którzy słyszą Jego głos (Jan 10:27-28), i jako kapłan wyznaczony przez Boga **wstawia się jedynie za wybranymi** a nie za światem (Jan 17:9). W związku z tym w ofierze przebłagalnej uważa się, że **wybrani umarli razem z Nim** i zostali usprawiedliwieni z grzechu (2 Kor. 5:12) zgodnie z radą Ojca, który dał Chrystusowi **tylko wybranych,** aby zostali odkupieni, a także dzięki działaniu Ducha Świętego, który uświęca i pieczętuje żywą nadzieją na życie wieczne **tylko wybranych.** Wola Chrystusa, który umarł, tak się zgadza i zgodnie współpracuje w doskonałej harmonii, że sfera wybrania Ojca, odkupienia Syna i uświęcenie Ducha jest jedna i ta sama.

Mat. 1:21 *I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem **zbawi swój lud** od jego grzechów.*

Mat. 20:24, 28 *Tak jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i oddać swoje życie **na okup za wielu.***

Jan 10:15 *Jak mnie zna Ojciec, i ja znam Ojca; i **oddaję moje życie za owce***

Jan 10:27-28 **27.** ***Moje owce** słuchają mego głosu i ja je znam, a one idą za mną.* **28.** ***A ja daję im** życie wieczne i nigdy nie zginą ani nikt nie wydrze ich z mojej ręki.*

Jan 17:9 *Ja proszę za nimi. **Nie proszę za światem, ale za tymi, których mi dałeś, bo są twoi.***

2 Kor. 5:12 *Bo nie polecamy wam ponownie samych siebie, ale dajemy wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście mieli co odpowiedzieć tym, **którzy się chlubią tym, co zewnętrzne, a nie sercem.***

Kanon XIV

To samo jeszcze pojawia się w tym również, że Chrystus zapewnił środki zbawienia tym, w miejsce których umarł, zwłaszcza odradzającego Ducha i niebiański dar wiary, jak również samo zbawienie, i daje im je rzeczywiście. Pismo Święte świadczy bowiem, że Chrystus, Pan, przyszedł, aby **zbawić zagubione owce** z domu Izraela (Mat. 15:24) i posyła tego samego Ducha Świętego, **który jest źródłem odrodzenia, tym, którzy do Niego należą** (Jan 16:7-8)

A wśród lepszych obietnic Nowego Przymierza, których został ustanowiony Pośrednikiem i Gwarantem, ta jest najważniejsza, że wpisuje swoje prawo, prawo wiary **w serca swego ludu** (Hebr. 8:10); aby cokolwiek Ojciec dał Chrystusowi **z pewnością przyszło do Niego przez wiarę;** i wreszcie, że zostaliśmy wybrani *„w Chrystusie, aby być Jego dziećmi, świętymi i nienagannymi*" (Efez. 1:4-5); ale nasze bycie świętymi dziećmi Bożymi **wynika tylko z wiary i Ducha odrodzenia**.

Mat. 15:24 *A on odpowiedział: Jestem posłany **tylko do owiec zaginionych z domu Izraela.***

Jan 16:7-8 **7.** *Lecz ja mówię wam prawdę: Pożyteczniej jest **dla was**, abym odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Pocieszyciel **do was** nie przyjdzie, a jeśli odejdę, poślę go **do was**.* **8.** *A gdy on przyjdzie, będzie przekonywał świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.*

Hebr. 8:10 *Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: **Dam moje prawa w ich umysły i wypiszę je na ich sercach. I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.***

Efez. 1:4-5 **4.** *Jak nas **wybrał w nim przed założeniem świata,** abyśmy byli święci i nienaganni przed jego obliczem w miłości.* **5.** ***Przeznaczył nas dla siebie, ku usynowieniu** przez Jezusa Chrystusa, **według upodobania swojej woli;***

Kanon XV

Ale przez posłuszeństwo Jego śmierci, która miała zostać wprowadzona **w miejsce wybranych**, Chrystus tak zadowolił Boga Ojca, że w ocenie posługi i sprawiedliwości oraz tego posłuszeństwa powinno być nazwane posłuszeństwem wszystko to, co uczynił będąc pod Prawem, jako Jego sprawiedliwy sługa, przez całe życie, czy to przez czynienie, czy przez cierpienie. Życie Chrystusa, zgodnie ze świadectwem Apostoła (Filip. 2:8), było niczym innym jak poddaniem się, upokorzeniem i ciągłym ogołoceniem się, zstępującym krok po kroku do najniższego końca, aż do krzyżowej śmierci na ziemi.

A Duch Boży wyraźnie oświadcza, że Chrystus w nasze miejsce swoim najświętszym życiem wypełnił Prawo i Boską sprawiedliwość, i sprawia, że okup, którym Bóg nas odkupił, polega nie tylko na jego cierpieniu, ale na całym Jego życiu dostosowanym pod Jego Prawo. Duch jednak przypisuje nasze odkupienie śmierci, czyli w krwi Chrystusa, w żadnym innym sensie, jak tylko takim, że zostało dopełnione przez cierpienia; i od tego ostatniego definitywnie a nie żadnego błogosławionego aktu bierze w istocie swoje imię; ale nie w taki sposób, aby oddzielić się od życia poprzedzającego jego śmierć.

Filip. 2:8 *A z postawy uznany za człowieka, **uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.***

Kanon XVI

Ponieważ wszystkie te rzeczy są całkowicie takie, z trudem możemy zaakceptować przeciwną doktrynę tych, którzy uznają doktrynę, że w swoim własnym zamiarze i radzie oraz o Ojcu, który go posłał, **aby Chrystus umarł za każdego z osobna pod warunkiem, że uwierzą**. **Nie możemy również potwierdzić nauki, że On uzyskał zbawienie dla wszystkich, które jednak nie dotyczy wszystkich**, a przez swoją śmierć nie zasłużył na zbawienie i wiarę nikogo z osobna, a jedynie usunął przeszkodę Bożej sprawiedliwości i uzyskał dla Ojca wolność wejścia w Nowe Przymierze łaski ze wszystkimi ludźmi.

Wreszcie tak rozdzielają **czynną** i **bierną** sprawiedliwość Chrystusa, aby twierdzić, że uznaje swoją czynną sprawiedliwość jako swoją, ale daje i przypisuje **tylko bierną** sprawiedliwość wybranym. Wszystkie te opinie i wszystkie podobne do nich są sprzeczne z prostym Pismem Świętym i chwałą Chrystusa, który jest twórcą i dokończycielem naszej wiary i zbawienia; **czynią oni krzyż bezskutecznym i pod pozorem wywyższania Jego zasług, w rzeczywistości go pomniejszają.**

Komentarze

Wilhelmus à Brakel (1635–1711)

Aż do swego ostatniego dnia pozostał człowiekiem modlitwy, który nieustannie wstawiał się za pomyślnością Syjonu, a szczególnie za jego ukochaną kongregacją w Rotterdamie. Pozostał również wierny swojemu powołaniu, by przemawiać w imieniu Boga, napominając, kiedy tylko miał okazję.

W części swojej systematycznej teologii zatytułowanej *„Zakres Satysfakcji Chrystusowej: Partykularny czy też Ograniczony*" **Wilhelmus à Brakel** stwierdza, że

„musimy walczyć z Rzymskimi katolikami, ***Arminianami*** *i* ***Amyraldianami"*** (*The Christian's Reasonable Service*, tłum. Bartel Elshout [Morgan, PA: Soli Deo Gloria Publications, repr. 1992], tom 1, s. 598-599).

Wcześniej w tym tomie **Brakel** musiał także *„walczyć"* z **kompromisową doktryną Amyrauta** dotyczącą **Bożych dekretów:**

„Amyraut *i wszyscy, którzy za nim podążają, utrzymują, że znaleźli* ***pośrednią pozycję, dzięki której można usunąć obraz prawdziwej doktryny****"* (s. 222–223).

Brakel pokazał wręcz palcem na fatalny pociąg amyraldianizmu do cielesnego człowieka (próba usunięcia obrazu krzyża i absolutnie suwerennego Boga) i zidentyfikował jego duchowe siostry (Romanizm i Arminianizm).

Robert L. Reymond (1932–2013)

Robert L. Reymond był chrześcijańskim teologiem protestanckiej tradycji reformowanej i autorem **Nowej systematyczna teologia wiary chrześcijańskiej.** Reymond uzyskał tytuł licencjata, magistra i doktora teologii na Uniwersytecie Boba Jonesa.

„Kiedy [amyraldianizm] *nalega, że Biblia uczy, iż zarówno na mocy boskiego dekretu, jak i w historii śmierć Chrystusa, przedstawiana przez niego jako n**ieograniczona co do jej referentów, miała na celu zbawienie wszystkich ludzi bez wyjątku** (doktryna powszechnego odkupienia), **Amyraldianizm** musi z konieczności **połączyć siły z uniwersalizmem arminiańskim**, który … podziela ten aspekt jego wizji i **całkowicie odwraca się od prawdziwego zastępczego odkupienia**."*

(*A New Systematic Theology of the Christian Faith* [Nashville, TN: Thomas Nelson, 1998], s. 478)

John Owen (1616–1683)

John Owen jest uznawany za jednego z najwybytniejszych reformowanych teologów. W 1643 roku opublikował polemikę, w której **obalił zasady Arminianizmu** w oparciu o analizę nauk o predestynacji, grzechu pierworodnym, nieodpartej łasce, ograniczeniu odkupienia oraz roli woli człowieka w zbawieniu.

*„**Chrystus nie umarł za kogokolwiek pod warunkiem, że uwierzy**; lecz umarł za wszystkich wybranych Bożych, aby uwierzyli, a wierząc mieli życie wieczne"* (*Works* [Great Britain: Banner, repr. 1967], tom 10, s. 235).

Ian Hamilton

Ian Hamilton służy jako duchowny w Cambridge Presbyterian Church. Jest powiernikiem Banner of Truth i członkiem zarządu Prezbiteriańskiego Seminarium Teologicznego w Greenville i Londonyńskim Seminarium Teologicznym. Autor książki Erozja Kalwińskiej Ortodoksji *The Erosion of Calvinist Orthodoxy*.

*„Hipotetyczny uniwersalizm **redukuje przebłaganie Syna Bożego do możliwości.** Krzyż w rzeczywistości **niczego nie osiąga,** a jedynie czyni grzeszników **potencjalnie zbawionymi.** Natomiast ostateczne zadośćuczynienie, lub lepiej po prostu „zadośćuczynienie", naprawdę chwali „ukończone dzieło" Chrystusa*" (*Amyraldianism – Is it Modified Calvinism?* [Wielka Brytania: EPCEW, 2003], str. 20).

John Murray (1898–1975)

Był urodzonym w Szkocji teologiem kalwińskim, który nauczał w Princeton Seminary, a następnie wyjechał, aby pomóc w założeniu Westminster Theological Seminary, gdzie nauczał przez wiele lat.

*„Utrzymywano, że **Zgromadzenie*** [Westminsterskie] *sformułowało co najmniej jedną sekcję, aby umożliwić amyraldiańską doktrynę odkupienia. Protokół **Zgromadzenia** nie potwierdza tego twierdzenia. W **Wyznaniu*** [Westminsterskim] *są trzy zasady, które wykluczają pogląd Amyraldzki.*

***Po pierwsze**, odkupienie zostało nabyte **dla wybranych**. „Pan Jezus przez swoje doskonałe posłuszeństwo i ofiarę z siebie… nabył nie tylko pojednanie, ale wieczne dziedzictwo w królestwie niebieskim **za wszystkich, których dał Mu Ojciec**”* (**WWW 8:5**).

***Po drugie**, wprowadzanie i stosowanie mają jednakowy zakres. „Wszystkim, dla których Chrystus nabył odkupienie, z pewnością i skutecznie stosuje to samo i przekazuje to samo”* (**WWW 8:8**). *To wyklucza jakąkolwiek formę powszechnej pokuty. Nabyte odkupienie obejmuje, jak sugeruje poprzedni cytat, zakup wiecznego spadku i dlatego mówi się, że zostanie to przekazane wszystkim, dla których dokonano wykupu. **Gdyby wszyscy zostali uwzględnieni,** wszyscy byliby uczestnikami wiecznego dziedzictwa w królestwie niebieskim, co jest wyraźnie zaprzeczone w Wyznaniu w innym miejscu.*

***Trzecią** zasadą jest wyłączność odkupienia. „Ani też nikt inny nie jest odkupiony przez Chrystusa, skutecznie powołany, usprawiedliwiony, adoptowany, uświęcony i zbawiony, **ale tylko wybrani**”* (**WWW 3:4**). *W zdaniu poprzednim mówi się, że wybrani zostali „odkupieni przez Chrystusa”; teraz jest powiedziane, **że tylko oni są odkupieni.** Z Wyznania można by wyciągnąć inne argumenty, aby pokazać, że nie dopuszcza ono żadnej formy powszechnego odkupienia, nawet hipotetycznego uniwersalizmu głoszonego na zgromadzeniu. Ale powyższe zasady są wystarczające, aby wykazać, że **partykularyzm, na podstawie którego zbudowana jest cała doktryna zbawienia,** nie jest poświęcony w momencie odkupienia*” (*Collected Writings of John Murray* [Edinburgh: Banner, 1982], t. 4, s. 255-256).

Jak również fragmenty z Wyznania Westminsterskiego cytowane przez Johna Murraya powyżej, rozważ **Większy Katechizm Westminsterski**, Pytanie i Odpowiedź 59, 66-68.

Przeciwko poglądom Amyrauta na zbawienie nieewangelizowanych pogan (Kanony XVII–XX)

Kanon XVII

Wezwanie do zbawienia było odpowiednie **we właściwym czasie** (1 Tym. 2:6). Ponieważ kiedyś było bardziej ograniczone wolą Bożą, innym razem bardziej rozpowszechnione i ogólniejsze, **ale nigdy całkowicie uniwersalne**. Albowiem w tym, co Bóg oznajmił Jakubowi swoje słowo, swoje ustawy i wyroki wobec Izraela, **nie uczynił tego z żadnym innym narodem** (Psalm 147:19-20).

W **Nowym Testamencie,** gdy pokój został wprowadzony we krwi Chrystusa i zniszczona została wewnętrzna ściana podziału, Bóg tak rozszerzył granice głoszenia Ewangelii i zewnętrznego powołania, że **nie ma już żadnej różnicy między Żydem a Grekiem,** bo ten

sam Pan jest nad wszystkimi i jest łaskawy dla każdego, kto Go wzywa (Rzym. 10:12). A**le nawet tak powołanie nie jest powszechne**. Chrystus świadczy bowiem, że **wielu jest powołanych** (Mat. 20:16), **ale nie wszyscy**; A kiedy Paweł i Tymoteusz próbowali udać się do Bitynii, aby głosić Ewangelię, **Duch ich powstrzymał** (Dzieje 16:7). I były i są dzisiaj, jak dowodzi doświadczenie, **niezliczone miriady ludzi, którym Chrystus nie jest znany nawet ze słyszenia.**

1 Tym. 2:6 *Który wydał samego siebie na okup za wszystkich, na świadectwo we właściwym czasie.*

Psalm 147:19-20 **19.** *Oznajmia swe słowo Jakubowi, swe prawa i sądy Izraelowi.* **20.** ***Nie uczynił tak żadnemu narodowi, nie poznali jego sądów.*** *Alleluja.*

Rzym. 10:12 ***Gdyż nie ma różnicy między Żydem a Grekiem; b****o ten sam Pan wszystkich jest bogaty względem wszystkich, którzy go wzywają.*

Mat. 20:16 ***Wielu bowiem jest wezwanych,*** *ale* ***mało wybranych***

Dzieje 16:7 *Gdy przybyli do Myzji, próbowali pójść do Bitynii,* ***ale im Duch nie pozwolił.***

Kanon XVIII

W międzyczasie Bóg **nie pozostawił siebie bez świadectwa** (Dzieje 14:7) tym, którym odmówił powołania przez swoje Słowo do zbawienia. Dał im **świadectwo niebios i gwiazd** (5 Mojż. 4:19), a to, co można poznać o Bogu, nawet **z dzieł natury i opatrzności, pokazał im** (Rzym. 1:19) celem ukazania Swojej cierpliwości. Nie jest jednak prawdą, że dzieła natury i opatrzności Bożej **są samowystarczalnymi środkami**, które spełniły funkcję zewnętrznego powołania, przez które miałby objawić im tajemnicę upodobania lub miłosierdzia Bożego w Chrystusie. Apostoł bowiem od razu dodaje: „*To bowiem, co niewidzialne, to znaczy jego wieczna moc i bóstwo, są widzialne od stworzenia świata przez to, co stworzone, po to,* ***aby oni byli bez wymówki***" (**Rzym. 1:20**).

Mogli więc poznać tajemnicę zbawienia przez Chrystusa i być bez wymówki, ponieważ **nie używali właściwie wiedzy, która została im pozostawiona,** ale kiedy poznali Boga, **nie uwielbili Go jako Boga ani nie byli wdzięczni.** Dlatego też Chrystus wielbi Boga, Swego Ojca, za to, że **ukrył te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawił je niemowlętom** (Mat. 11:25). I jak naucza Apostoł: „***Oznajmiając nam tajemnicę swojej woli,*** *według swego upodobania, które sam w sobie postanowił*" (**Efez. 1:9**).

Dzieje 14:7 *I* ***tam głosili ewangelię.***

5 Mojż. 4:19 *I abyś – gdy podniesiesz swoje oczy ku niebu i* ***ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, cały zastęp niebios*** *– nie dał się zwieść, by oddać im pokłon i im służyć, ponieważ PAN,* ***twój Bóg, przydzielił je wszystkim ludom pod całym niebem.***

Rzym. 1:19 *Ponieważ to, co można wiedzieć o Bogu,* ***jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to***

objawił.

Mat. 11:25 *W tym czasie Jezus powiedział: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że* ***zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je niemowlętom.***

Kanon XIX

Podobnie samo **wezwanie zewnętrzne,** które jest dokonywane przez głoszenie Ewangelii, jest także ze strony Boga, który woła gorliwie i szczerze. W tych słowach najszczerszej i prawdziwie ujawnia co prawda nie swoją tajemnicę dotyczącą zbawienia lub zniszczenia każdego człowieka, ale **naszą odpowiedzialność** i to, co się z nami stanie, jeśli wykonamy lub zaniedbamy ten obowiązek. Najwyraźniej jest wolą Boga, który powołuje, wezwanych, aby przyszli do Niego i nie zaniedbali tak wielkiego zbawienia, i dlatego szczerze obiecuje życie wieczne tym, którzy przychodzą do Niego przez wiarę; albowiem, jak oświadcza Apostoł: *„Jeśli cierpimy, z nim też będziemy królować, jeśli się go wyprzemy, i on się nas wyprze. Jeśli jesteśmy niewierni, on pozostaje wierny, bo samego siebie wyprzeć się nie może”* (**2 Tym. 2:12-13**).

Również **to wezwanie nie jest bez rezultatu dla tych, którzy są nieposłuszni;** bo Bóg zawsze wypełnia swoją wolę, nawet wykazując obowiązek, a następnie albo zbawia wybranych, którzy wypełniają tą odpowiedzialność, albo nie wybacza tym, którzy zaniedbują postawiony im obowiązek. Z pewnością człowiek duchowy **nie zdeterminował odwiecznego celu Boga**, aby wzbudzić wiarę wraz z zewnętrznie ofiarowanym lub spisanym słowem Bożym.

Co więcej, ponieważ Bóg zatwierdził każdą prawdę, która wypływa z Jego rady, słusznie mówi się, że jest Jego wolą *aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne* (**Jan 6:40**). Chociaż ci *„wszyscy”* **są tylko wybranymi** i Bóg **nie utworzył planu powszechnego zbawienia** bez jakiegokolwiek wyboru osób, **dlatego Chrystus umarł nie za wszystkich, ale tylko za wybranych,** którzy zostali Mu dani; mimo to zamierza, aby w każdym przypadku było to uniwersalnie prawdziwe, co wynika ze specjalnego i określonego celu.

Ale z woli Bożej **tylko wybrani wierzą** w zewnętrzne wezwanie, **które jest powszechnie oferowane, podczas gdy potępieni są zatwardziali.** Wynika to wyłącznie z **rozróżniającej łaski Bożej**; wybranie jest przez tę samą łaskę dla wierzących, ale potępieni **przez ich własną niegodziwość** pozostają w grzechu, którzy przez zatwardziałe i niepokutujące serce **gromadzą dla siebie gniew na Dzień Sądu** i objawienie sprawiedliwego sądu Bożego (**Rzym. 2:5**).

Rzym. 2:5 *Ty jednak przez swoją zatwardziałość i niepokutujące serce* ***gromadzisz sobie samemu gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga***

Kanon XX

W związku z tym nie mamy wątpliwości, że **mylą się ci,** którzy uważają, że wezwanie do zbawienia nie jest ujawnione wyłącznie przez głoszenie Ewangelii, ale **że jest objawione nawet przez dzieła natury i opatrzności bez potrzeby dalszego głoszenia.** Dodają, że wezwanie do zbawienia jest tak nieokreślone i powszechne, że nie ma śmiertelnika, który nie jest, przynajmniej obiektywnie, jak mówią, wystarczająco wezwany pośrednio, co oznacza, że Bóg zapewni światło łaski w Chrystusa i zbawienie tym, którzy używają światła natury prawidłowo lub natychmiastowo.

W końcu **zaprzeczamy,** że można powiedzieć o zewnętrznym powołaniu, że jest poważne i prawdziwe, i że nie da się bronić otwartości i szczerości Boga, bez twierdzenia o absolutnej powszechności łaski. **Takie doktryny są bowiem sprzeczne z Pismem Świętym i** doświadczeniem wszystkich epok i wyraźnie mylą naturę z łaską i mylą to, co możemy wiedzieć o Bogu z Ukrytą Mądrością. **To pomieszanie światła ludzkiego rozumu ze światłem boskiego objawienia.**

Doktryna zakładająca ludzką zdolność przyjścia do wiary i poznania Boga o własnych siłach jest herezją głoszoną przez odstępczy kościół watykański

KKK 36 *Święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy". Bez tej zdolności człowiek nie mógłby przyjąć Objawienia Bożego. Człowiek posiada tę zdolność, ponieważ jest stworzony „na obraz Boży."*

Główny proponent herezji

Alan Clifford, czołowy orędownik **amyraldyzmu** na Wyspach Brytyjskich, w dodatku do swojego hołdu z okazji stulecia **Philipa Doddridge'a**, cytuje **Doddridge'a** (którego **Clifford** uważa za hipotetycznego uniwersalistę pokroju **Amyrauta)** opowiadającego się za możliwością zbawienia niezewangelizowanych pogan:

„Wiele się spierano, czy jest możliwe, aby poganie zostali zbawieni. Niektórzy całkowicie temu zaprzeczają, powołując się na wspomniane teksty, które powszechnie wymagają wiary w Chrystusa; ale na to odpowiada się, ***że mogą one dotyczyć tylko tych, do których przychodzi Ewangelia i którzy są w stanie zrozumieć jej treść.***

Prawda wydaje się być taka*, że żaden z pogan nie będzie potępiony za to, że nie wierzy w Ewangelię, ale są oni odpowiedzialni za potępienie za łamanie naturalnych praw Bożych; niemniej jednak, jeśli jest wśród nich ktoś, w kim przeważa miłość do boskiej istoty i troska o praktykowanie cnoty [zob. Dzieje 10:1],* ***wydaje się,*** *że jest powód, aby wierzyć, że przez wzgląd na Chrystusa, choć dla nich nieznanego, mogą być przyjęci przez Boga; i tym bardziej, że starożytni Żydzi, a nawet Apostołowie Chrystusa, w czasie pobytu naszego Zbawiciela na ziemi, zdają się mieć tylko niewielkie pojęcie o tych doktrynach, które ci, którzy zaprzeczają zbawieniu pogan, są najbardziej skłonni wyobrażać sobie jako fundamentalne.*

Porównaj Rzym. 2:10[-16], 26; Dzieje 10:34-35; Mat. 8:11-12, do których można dodać 1 Jana 2:2, który Pan R. uważa za celowo decydujący w tej kwestii, co do zastosowania zasług

Chrystusa do wszystkich cnotliwych ludzi, którzy mogą nie mieć sposobności usłyszenia Jego imienia. Niektórzy dodają również Jana 1:29„

(*The Good Doctor* [Wielka Brytania: Charenton, 2002], str. 274).

Clifford pochwala pogląd **Amyrauta** i **Doddridge'a,** stwierdzając:

„Niektórzy [niezewangelizowani poganie] *odkryją, że tylko przez* [Chrystusa] *zostali zbawieni"* (s. 274).

Jest to całkowicie sprzeczne z nauką Pisma Świętego, które informuje iż

a) nikt z żywych nie szuka Boga

Rzym. 3:11 *Nie ma rozumnego i nie ma nikogo, kto by szukał Boga.*

b) potępienie oparte jest o niewiarę w Chrystusa

Jan 3:18 *Kto wierzy w niego, nie będzie potępiony, ale* ***kto nie wierzy, już jest potępiony, bo nie uwierzył*** *w imię jednorodzonego Syna Bożego.*

c) wszyscy nieodrodzeni ludzie rozmyślnie i celowo nie chcą wierzyć w Chrystusa. Greckie ἀπείθεια apeitheia oznacza ***kogoś, kto celowo, wolicjonalnie nie wierzy***, jego niewiara wynika z woli aby nie wierzyć, to jest naturalny stan człowieka

Efez. 2:1-2 **1.** *I was ożywił, którzy byliście umarli w upadkach i w grzechach;* **2.** *W których niegdyś postępowaliście* ***według zwyczaju tego świata*** *i według władcy, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz* ***działa w synach rozmyślnej niewiary*** (ἀπειθείας apeitheias).

Komentarze

John Owen (1616–1683)

Angielski purytański kaznodzieja, którego geniusz ustępował jedynie Janowi Kalwinowi. Największy reformator XVII w., *„książę purytanów"*, doktor teologii, pastor, wicekanclerz Uniwersytetu w Oksfordzie, kapelan Olivera Cromwella, zwolennik tolerancji religijnej wobec protestanckich dysydentów wyraża ortodoksyjne, biblijne stanowisko:

„… absolutnie zaprzeczamy, że istnieje jakiekolwiek zbawcze miłosierdzie Boże wobec [niezewangelizowanych pogan] objawione w Piśmie Świętym, które powinno dać nam najmniejszą wskazówkę co do osiągnięcia przez nich wiecznego szczęścia. Albowiem [taka koncepcja]

- *nie bierze pod uwagę ich zepsucia i powszechnej niezdolności natury do czynienia czegokolwiek dobrego (bez Chrystusa nic nie możemy zrobić, Jan*

15:5),

- *ani też grzeszności ich najlepszych uczynków i czynów, (ofiara niegodziwych budzi odrazę w Panu, Przypowieści 15:8, złe drzewa nie mogą wydawać dobrego owocu; ludzie nie zbierają winogron cierniowych ani fig z ostów, Mat 7:16-17);*

– słowo Boże jest tutaj oczywiste,

- *że „bez wiary nie można podobać się Bogu" (Hebr. 11:6);*
- *że „kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Marek 16:16)*
- *że żaden naród ani osoba nie może być błogosławiona, jak tylko w nasieniu Abrahama (1 Mojż. 12:3)*
- *a „błogosławieństwo Abrahama" przychodzi na pogan tylko „przez Jezusa Chrystusa" (Gal. 3:14)*
- *On jest „drogą, prawdą i życiem" (Jan 14:6)*
- *„Nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przez niego" (Jan 14:6)*
- *On jest „drzwiami", przez które ci, którzy nie wchodzą, są „na zewnątrz", z „psami i bałwochwalcami" (Obj. 22:15)*
- *Tak więc Nikt nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus (1 Kor. 3:11)*

Krótko mówiąc, porównajcie tylko te dwa miejsca św. Pawła, Rzymian 8:30, gdzie pokazuje, że nikt nie jest uwielbiony, tylko ci, którzy są powołani; i Rzymian 10:14-15, gdzie oświadcza, że każde powołanie jest instrumentalne przez głoszenie Słowa i Ewangelii; i najwyraźniej okaże się, że żadne ***zbawienie nie może być udzielone tym, na których Pan wylał swoje oburzenie*** *tak daleko, że* ***pozbawił ich znajomości jedynego środka, jakim jest Chrystus Jezus.*** *A tym, którzy mają inne zamiary, daję tylko tę konieczną ostrożność: „Niech baczą, aby nie próbowali wymyślać dla innych nowych dróg do nieba, a czyniąc to, sami stracili prawdziwą drogę"*

(*Works*, t. 10, str. 112-113).

John Philips (1585-1663)

Był purytaninem prześladowanym za nonkonformizm. Pomimo cielesnych ułomności okazał się pożytecznym prawowiernym kaznodzieją. Jego cierpienia sprawiły, że coraz częściej studiował punkty kościelne dotykane przez kontrowersje. Oświadczył:

*„Dlatego **absurdalna jest ta libertyńska opinia, że każdy może zostać zbawiony w każdej religii**, prowadząc zewnętrzne życie obywatelskie; Turek w swoim mahometyzmie, Żyd w swoim judaizmie, poganin w swoim pogaństwie. Równie dobrze mogą powiedzieć, że podczas potopu człowiek mógł pozostać poza* arką [i przeżyć] *na jakimś drzewie lub szczycie domu; albo że gałąź oddzielona od ciała albo gałąź odcięta od winorośli może żyć"*

(Droga do nieba, str. 46).

Słynne powiedzenie **Bernarda z Clairvaux** wymaga tutaj powtórzenia:

„Wielu trudzących się, by uczynić Platona [lub innego poganina] *chrześcijaninem, okazuje się poganami".*

William Cunningham (1805–1861)

Cunningham specjalizował się w teologii historycznej i napisał na ten temat dwutomową pracę. **William Garden Blaikie** zasugerował, że był *„najzdolniejszym obrońcą kalwinizmu swoich czasów"* i że *„łagodność jego osobistego charakteru była uderzającym przeciwieństwem jego śmiałości i zaciekłości w kontrowersjach."* Słusznie zauważa:

*„Historia teologii **dostarcza wielu dowodów na tendencję doktryny powszechnego odkupienia do wypaczania** ludzkich poglądów na schemat boskiej prawdy"* (*Historical Theology* [Great Britain: Banner, repr. 1969], t. 2, s. 367).

Obserwuje *„postęp błędu"* od (hipotetycznego) powszechnego odkupienia do zbawienia niezewangelizowanych pogan, czego nauczał **Amyraldianizm.** Stwierdza:

*„Pomysł bardzo naturalnie przychodzi ludziom do głowy, że **jeśli Chrystus umarł za całą ludzkość**, to musiało zostać poczynione jakieś postanowienie, **aby zbliżyć się do wszystkich ludzi i udostępnić im przywileje lub możliwości,** które zostały w ten sposób zdobyte dla nich. A ponieważ duża część ludzkości jest **niewątpliwie pozostawiona w całkowitej ignorancji Chrystusa** i wszystkiego, co dla nich zrobił, niektórzy uniwersaliści zostali poprowadzeni, niezbyt nienaturalnie, do utrzymania tego stanowiska – tak, że ludzie mogą być, i że wielu zostało zbawionych przez Chrystusa lub na podstawie Jego zadośćuczynienia, **którzy nigdy o nim nie słyszeli, komu Ewangelia nigdy nie została ujawniona**, chociaż Pismo z pewnością uczy – **przynajmniej w odniesieniu do dorosłych** – że ich zbawienie jest zależne od tego, czy rzeczywiście uzyskali wiedzę o tym, co Chrystus uczynił dla ludzi, i po umożliwieniu im właściwego używania i stosowania wiedzy, w którą zostali wyposażeni"*

(*Historical Theology* [Great Britain: Banner, repr. 1969], t. 2, str. 367-368).

Ta sama niebiblijna teoria głosi, że niezewangelizowani poganie są prowadzeni do zbawienia przez

***„powszechne powołanie** lub **powszechne wezwanie** skierowane do ludzi – skierowane do nich… **poprzez słowa stworzenia i opatrzności"**.*

Takie jest, twierdzi **Cunningham,** stanowisko ***„Arminian”*** i, możemy dodać, jest to również stanowisko Amyraldianizmu (s. 368).

Ten **heretycki** pogląd **Amyrauta, Doddridge'a** i **Clifforda,** że niektórzy niezewangelizowani poganie są zbawieni poprzez powszechne wezwanie w stworzeniu i opatrzności (zwane także *„światłem natury”*), jest **potępiony w Słowie Bożym** i wyznaniach Reformowanych:

- Konsensus Helwecki
- Kanony Synodu w Dort
- Wyznanie Westminsterskie
- Wyznanie Szkockie

Kanony Synodu w Dort (1618-1619)

Rozdział 3 i 4, Artykuł 4

„Jednak po upadku pozostaje w człowieku płomień naturalnego światła, dzięki któremu zachowuje pewne poznanie Boga, naturalnych rzeczy, oraz różnicy między dobrem a złem, a także okazuje pewien wzgląd na cnotę i dobre zewnętrzne zachowanie. ***Lecz na tyle dalekie jest to światło naturalne od wystarczającego, by przywieść go do zbawiającego poznania Boga i prawdziwego nawrócenia, iż nie jest on zdolny do właściwego wykorzystania go nawet w stosunku do rzeczy naturalnych i społecznie dobrych.*** *Co więcej, światło to, takie jakie jest, przeszkadza człowiekowi w niesprawiedliwości i* ***przedstawia na różne sposoby człowieka jako całkowicie skażonego, przez co człowiek nie ma żadnej wymówki przed Bogiem.„***

Westminsterskie Wyznanie Wiary (1646)

Rozdział 10 punkt 4

*„Ludzie, k****tórzy nie są wybrani, nie mogą być zbawieni,*** *ponieważ nie docierają do Chrystusa, nawet gdyby byli wezwani do przyjęcia zbawienia przez kaznodziejów Ewangelii, albo* ***poddani byli jakiemuś powszechnemu działaniu Ducha.*** *Tym bardziej nie mogą być zbawieni ludzie, którzy nie przyjmują chrześcijańskiej religii,* ***bez względu na to jak gorliwie usiłują zmienić swoje życie zgodnie z naturalnym oświeceniem i naukami swojej religii****.”*

John Knox (1514–1572)

i inni autorzy **Konfesji Szkockiej** (1560) również bardzo stanowczo prezentują stanowisko biblijne:

Szkocke Wyznanie Wiary, artykuł 16

*„… całkowicie **brzydzimy się bluźnierstwem** tych, którzy twierdzą, że ludzie, którzy żyją zgodnie z zasadami i sprawiedliwością, będą zbawieni, niezależnie od tego, jaką religię wyznają”*

Przeciwko poglądom Amyrauta na temat zdolności naturalnych i moralnych (Kanony XXI-XXII)

Kanon XXI

Ci, którzy zostali wezwani do zbawienia przez głoszenie Ewangelii, nie są w stanie uwierzyć ani być posłuszni temu powołaniu, **chyba że zostali wskrzeszeni z duchowej śmierci** tą samą mocą, której Bóg użył, aby światło świeciło z ciemności a Bóg zajaśniał w ich sercach chwałą Bożą w obliczu Jezusa Chrystusa

2 Kor. 4:6 *Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłysnęło światło, ten zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało w nas poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.*

A Pismo to demonstruje tą całkowitą niezdolność, wynikającą z tak wielu bezpośrednich świadectw i pod tak wieloma mozaikami, że w żadnym innym punkcie nie jest bardziej to pewne.

1 Kor. 2:14 *Lecz **cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego.** Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo.*

Niezdolność tę można wprawdzie nazwać moralną nawet wtedy, gdy odnosi się do podmiotu lub przedmiotu moralnego, ale jednocześnie należy ją nazwać naturalną, ponieważ człowiek z natury, a więc przez prawo formowania się w łonie matki, i stąd od urodzenia, jest dzieckiem nieposłuszeństwa

Efez. 2:2 *W których niegdyś postępowaliście według zwyczaju tego świata i według władcy, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach **nieposłuszeństwa*** (ἀπειθείας apetheias – rozmyślnej, wolicjonalnej niewiary).

i ma tę niezdolność, która jest tak wrodzona, że nie można jej się wyzbyć inaczej, **jak tylko dzięki wszechmocnej łasce Ducha Świętego,** która przemienia serca.

Kanon XXII

Uważamy zatem, że mówią niedokładnie i niebezpiecznie ci, którzy nazywają tę niezdolność do wiary **moralną niezdolnością** i **nie mówią, że jest to niezdolność naturalna,** dodając, że człowiek, w jakimkolwiek stanie, w jakim się znajduje, jest w stanie uwierzyć, jeśli zechce, i że wiara w taki czy inny sposób rzeczywiście pochodzi z samego siebie. Apostoł jednak wyraźnie nazywa [zbawienie] darem Bożym

Efez. 2:8 *Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, jest to dar Boga.*

Melchior Leydecker (1642-1721)

Ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie w Utrechcie od 1657 roku. Polemizował z innymi duchowymi prądami, między innymi, wypowiadał się przeciwko filozofii kartezjańskiej (popularnej wśród katolickich **Oratorian** i praktykujących mowę niezrozumiałym bełkotem **Jansenistów).** Chociaż potajemnie opowiadał się za zjednoczeniem z Kościołem luterańskim, opierając się na swoich przekonaniach kalwińskich nie mógł go tolerować we wszystkich kwestiach.

Teologia Leydeckera charakteryzuje się szerokim zorientowaniem na **tradycję Reformowaną** i niewątpliwie idzie w ślady **Jana Kalwina**. W kwestii **herezji Amyraldianizmu Leydecker** stwierdza:

„Uczony **Amyraldus** nie przysłużył się sprawie Reformacji przez swoje rozróżnienie między **fizyczną a moralną mocą wiary w Chrystusa**.

- Zakładał, że **grzesznik posiada tę pierwszą,** ale nie drugą.
- Utrzymywał, że **Chrystus umarł za wszystkich ludzi** zgodnie z dekretem Boga, przez który zbawienie zostało zapewnione grzesznikom pod warunkiem wiary;

Ten ogólny dekret, według niego, miał być uważany za poprzedzający szczególny **dekret o daniu wiary wybranym.** Kiedy wspomniano mu, że jego pojęcie o **ogólnym dekrecie**, o którym teraz mowa, było niedorzeczne, **ponieważ zawieszało koniec śmierci Chrystusa na niemożliwym warunku,** zaprzeczył, że warunek ten był niemożliwy.

‚Albowiem,' powiedział on, *‚chociaż **nie zaprzeczam, wraz z Arminianami,** niemocy upadłego człowieka, lub jego niezdolności do wiary (pozwalam mu być moralnie bezsilnym), to jednak utrzymuję, że człowiek **ma jeszcze fizyczną lub naturalną moc wierzenia, tak jak posiada naturalne zdolności rozumienia i woli'**.*

W tym miejscu **Amyraldus** podał smutny przykład wielkiego nadużycia.

A) Czy mamy przypuszczać, że kiedy Chrystus podjął się opieki nad grzesznikami w przymierzu łaski, uważał ich za kogoś innego, niż za **najnędzniejszych, zagubionych, martwych w grzechu, całkowicie bezsilnych?**

Rzym. 5:7 *Choć rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego, jednak za dobrego może ktoś odważyłby się umrzeć.* [w oczach Bożych nikt nie jest dobry, nikt nie jest sprawiedliwy]

Rzym. 8:3 *Co bowiem było niemożliwe dla prawa, **w czym było ono słabe z powodu ciała**, Bóg, posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciele*

B) Albo że mądrość Boża dała Chrystusowi umrzeć w tym celu, aby grzesznicy mogli osiągnąć zbawienie **naturalną mocą wiary** – mocą, która, jak przyznaje **Amyraldus, nigdy nie mogła być wykorzystana?**

C) Ponadto, czyż wiara nie jest **najświętszym i moralnym aktem,** a ponieważ ma miejsce w grzeszniku, [jest] **aktem czysto nadprzyrodzonym?**

D) I czy mamy pozwolić, aby **zasada, która nie jest moralna, lecz jedynie fizyczna,** mogła być p**rzyczyną takiego moralnego i nadprzyrodzonego aktu?**

E) Czyż akt i jego zasada nie **powinny odpowiadać sobie nawzajem?**

Niech o miłości będzie powiedziane to samo, co **Amyraldus** powiedział o wierze, a **Pelagianie zatriumfują,** którzy **tak wiele mówili o naturalnym uzdolnieniu do miłowania Boga ponad wszystko**. W rzeczy samej, według tego schematu nie będzie można powstrzymać pelagiańskiej opinii o mocach czystej natury i o fizycznych lub naturalnych zdolnościach człowieka do czynienia tego, **co jest moralnie dobre.** Bowiem, obalając tę opinię, nasi uczeni nadal utrzymywali, że obraz Boży był konieczny w pierwszym człowieku, aby mógł on dokonywać tak dobrych moralnie czynów, jak te, które polegają na miłowaniu i szukaniu prawdziwego błogosławieństwa w cieszeniu się Nim.

Amyraldus jednak obala tę doktrynę, a dzięki rozróżnieniu, jakie czyni między **mocą naturalną a moralną,** dochodzi do wniosku, że koncepcja rozumnej natury człowieka z konieczności **zawiera w sobie moc do spełniania czynów moralnie dobrych**, takich jak pragnienie i staranie się o przywrócenie komunii z nieskończenie świętym i błogosławionym Bogiem.

Tendencja tego schematu stała się bardziej widoczna, gdy **Pajoniusz** – uczeń **Amyraldusa** – zaczął **zaprzeczać konieczności działania Ducha Świętego** w wewnętrznym oświeceniu grzeszników, w celu ich zbawczego nawrócenia. Albowiem, jak mówił **Pajoniusz,** nic więcej nie jest konieczne do tego celu, jak tylko to, aby rozum, który ma w sobie wystarczającą ilość jasnych pojęć (zgodnie z językiem **modnej wówczas filozofii kartezjańskiej),** został jedynie uderzony światłem zewnętrznego objawienia, tak jak oko jest uderzane promieniami światła pochodzącymi ze świetlistego przedmiotu"

(*De Veritate Religionis Reformatae et Evangelicalae*, lib. ii., cap. 6, sect. 82; cytowany w George Smeaton, *The Doctrine of the Holy Spirit* [Wielka Brytania: Banner, repr. 1958], s. 363-364

Kompromis

Amyraldianizm został słusznie określony jako stanowisko kompromisowe

A. A. Hodge (1823–1886)

Archibald Aleksander Hodge, amerykański przywódca prezbiteriański, dyrektor Princeton Seminary. Jako obdarzony przez Boga niezwykłą ostrością umysłu wyróżniał się wśród innych teologów jako myśliciel. O Amyraldianach pisze:

*„Ich własny system był ogólnie nazywany **Universalismus Hypotheticus**, hipotetycznym lub warunkowym uniwersalizmem. Nauczali oni, że **były dwie wole lub cele w Bogu** w odniesieniu do zbawienia człowieka.*

Jedna wola** to cel zapewnienia zbawienia dla każdego człowieka bez wyjątku, za cenę ofiary Jego własnego Syna, każdemu kto tylko uwierzy – warunek ten jest z góry wiadomy jako **powszechnie i z pewnością niemożliwy.

***Druga wola** jest absolutnym celem, zależnym jedynie od Jego suwerennej dobrej woli, aby zapewnić pewne zbawienie określonej liczbie osób …*

*Ten pogląd przedstawia Boga jako **kochającego niewybranych wystarczająco,** aby dać im swojego Syna, aby za nich umarł, ale **nie kochającego ich wystarczająco**, aby dać im wiarę i pokutę …*

*Przedstawia Boga jako pragnącego w jednym i tym samym czasie, aby **wszyscy ludzie zostali zbawieni** i aby **tylko wybrani zostali zbawieni.** Zaprzecza, w przeciwieństwie do Arminian, że którykolwiek z Bożych dekretów jest uwarunkowany samostanowieniem woli stworzenia, a jednak wkłada w usta wyznających kalwinistów chwytliwe słowa systemu arminiańskiego, takie jak **powszechnałaska,warunkowawolaBoża,powszechneodkupienie** itp. Język Amyraldusa, „centralnych głosicieli", **Baxtera,Wardlawa,Richardsa** i **Browna** jest obecnie używany do kamuflowania znacznie poważniejszych odstępstw od prawdy.*

*Wszyscy naprawdę konsekwentni kalwiniści powinni już się nauczyć, że pierwotne stanowisko wielkich pisarzy i wyznań kościołów Reformowanych **zostało jedynie zmącone,** a nie poprawione, wzmocnione czy zilustrowane przez całą dyskusję, przez którą Kościół … był rozpraszany w temacie „**podwójnej woli**" Boga lub „**podwójnego odniesienia**" pokuty. Jeśli ludzie chcą konsekwentnie trzymać się tych „nowości", **muszą stać się Arminianami**. Jeśli chcą konsekwentnie trzymać się istotnych zasad Kalwinizmu, **muszą odrzucić te ‚nowości'"*** (*The Atonement* [Grand Rapids, MI: Eerdmans, 1953], s. 374-375).

Charles Hodge (1797–1878)

Był czołowym przedstawicielem teologii Princeton, ortodoksyjnej kalwińskiej tradycji teologicznej w Ameryce w XIX wieku. Zdecydowanie opowiadał się za autorytetem Biblii jako Słowa Bożego. Wiele z jego pomysłów zostało przyjętych w XX wieku przez fundamentalistów i ewangelików

„[Amyraldianizm] *został zaprojektowany, aby znaleźć środek pomiędzy augustianizmem a arminianizmem"* (*Systematic Theology*, t. 2, s. 322).

George Smeaton (1814–1889)

Szkocki teolog wyświęcony na pastora w Kościele Szkocji w Morningside Parish Church w południowym Edynburgu. Był profesorem teologii w Free Church College w Aberdeen od 1854 do 1857, a następnie jako profesor egzegezy Nowego Testamentu w New College w Edynburgu od 1857 do śmierci.

*„Przez tych, którzy byli kompetentni, aby zbadać Amyraldianizm – takich jak Rivetus, Maresius i Spanheim – był on uważany za **subtelną formę Arminianizmu„*** (*The Doctrine of the Holy Spirit*, str. 361).

oraz

„[Amyraldianizm jest] ***rewoltą** od stanowiska utrzymywanego na Synodzie w Dordt, uczynioną pod pozorem wyjaśnienia"* (*The Apostles' Doctrine of the Atonement*, s. 540).

B. B. Warfield (1851–1921)

Benjamin Breckinridge Warfield był profesorem teologii w Princeton Seminary od 1887 do 1921. Był ostatnim dyrektorem Princeton Theological Seminary od 1886 do 1902. Niektórzy konserwatywni prezbiterianie uważają go za ostatniego z wielkich teologów z Princeton przed rozłamem w 1929 r., który utworzył Westminster Theological Seminary i Orthodox Presbyterian Church.

Amyraldyzm to *„zły kalwinizm".* To ***„nie jest… akceptowalną formą kalwinizmu,ani nawet możliwą do obrony formą kalwinizmu**. Z tego powodu, że jest to logicznie niespójna forma kalwinizmu, a zatem niestabilna forma kalwinizmu "* (*The Plan of Salvation*, s. 98, 96).

Roger Nicole (1915–2010)

Szwajcarski teolog Reformowany, baptysta i zwolennik chrześcijańskiego egalitaryzmu i biblijnej nieomylności a także profesor Seminarium Teologicznego Gordona-Conwella, doświadczony krytyk studium **Armstronga.** Wskazuje na cel kompromisowych doktryn **Amyrauta:** fałszywy ekumenizm:

***„Amyraut** zamierzał **złagodzić** krawędzie tradycyjnego poglądu Reformowanego i w ten sposób **złagodzićtrudności w kontrowersji z rzymskimi katolikami** oraz **ułatwić zjednoczenie protestantów,** w którym Reformowani i luteranie mogliby połączyć szeregi".*

Jak to z konieczności bywa, gdy ktoś porzuca prawdę (5 Mojż. 23:23), by budować fałszywą jedność, **Amyraldianizm**

*„miał tendencję do **osłabiania jedności myśli Reformowane**j i otwierania drzwi dla **coraz większych odstępstw od Reformowanej ortodoksji„*** („Amyraldianizm", w: Sinclair B. Ferguson i David F. Wright [red.], *New Dictionary of Theology* [Leicester: IVP, 1988], s. 17).

Abraham Kuyper (1837–1920)

Holenderski polityk, duchowny i teolog kalwiński, w latach 1901–1905 premier Holandii. Energicznie wyśmiał modernizm w teologii jako nowomodną modę opartą na powierzchownym spojrzeniu na rzeczywistość. Twierdził, że modernizm przeoczył rzeczywistość Boga, modlitwy, grzechu i kościoła.

Amyraldyzm *„był surowo krytykowany przez Kościół Reformowany we Francji, przez Szwajcarów i Kościół Reformowany w naszym kraju* (tj. W Holandii) *oraz przez najlepszych teologów, mianowicie Molinaeusa, Riveta, Spanheima i Trigland"* (*Particular Grace* [Grandville, MI; RFPA, 2001], str. 169-170).

John Owen (1616–1683)

Uznawany za jednego z najwybytniejszych reformowanych teologów. W 1643 roku opublikował polemikę, w której **obalił zasady Arminianizmu** w oparciu o analizę nauk o predestynacji, grzechu pierworodnym, nieodpartej łasce, ograniczeniu odkupienia oraz roli woli człowieka w zbawieniu. Napomnienie **Johna Owena** przeciwko kompromisom i **cielesnej jedności** jest tutaj wnikliwe i trafne:

*„Trzymajcie się mocno formy zdrowych słów i zdrowej nauki; wiedzcie, że **są inne drogi pokoju i zgody z innowiercami*** [tj. tymi, którzy są w błędzie], ***niż przez odpuszczenie najmniejszej cząstki prawdy.*** *Gdy ludzie chcieliby dostosować swoje własne serca do miłości i pokoju, **nie powinni** podwajać swoich dusz i **dostosowywać prawdy Ewangelii do wyobrażeń innych ludzi.** Być może, że niektórzy będą sugerować wielkie rzeczy, **aby iść środkową drogą** w boskości, pomiędzy dysydentami; ale jaki jest rezultat, w przeważającej części, takich propozycji? Po tym, jak przez swoją pośrednią drogę wzbudzili nie mniej sporów niż było wcześniej między skrajnościami (tak, kiedy wcześniejsze sprawy były w pewnym stopniu załagodzone),sami akomodatorzy, przez ambitne pragnienie uczynienia dobra i obrony własnych potrzeb, są bezsensownie przenoszeni na stronę i skrajność, wobec której zamierzali uczynić protekcjonalność; i starając się wybielić ich opinie, **aby wydawały się prawdopodobne,** są zaangażowani w obronę swoich konsekwencji, zanim się zorientują."*

Owen natychmiast podaje najwłaściwszy przykład tego grzesznego doktrynalnego kompromisu: Moise Amyrauta!

*„Amyraldus (którego uważam za jednego z **największych spryciarzy** współczesnych czasów) będzie obecnie znajdował się pośrodku drogi pomiędzy* **[Reformowanymi]** ***kościołami*** *Francji a **Arminianami.** Co się stało? Wśród kościołów – **podziały, tumult, nieporządek**; wśród profesorów i ministrów – **obelgi, złe domysły;** wśród całego ludu – **skandale i wykroczenia;** a w odniesieniu do niego samego – **dowody codziennego zbliżania się do stronnictwa Arminian**, aż, jak jeden z nich powiedział o nim, nie jest daleko **od ich królestwa niebieskiego**„* (*Works*, t. 12, s. 48-49).

Źródło herezji

Źródłem Amyraldyzmu i związanych z nim błędów była Francuska Akademia Protestancka w Saumur (1598-1685), w której nauczał Amyraut (1633-1664)

Roger Nicole zauważa, że szkoła ta była

„znana z zachęcania do postępowych idei i szczególnych względów dla ludzi szlachetnych lub zamożnych” („Amyraldianism”, s. 16).

Nicole kontynuuje:

*„W teologii, wpływ **Johna Camerona*** (1579-1625) *był dominującą cechą, mimo że nauczał on tam tylko w latach 1618-1621. W tym czasie zdołał jednak wywrzeć bardzo duży wpływ na trzech swoich uczniów, **Louisa Cappela*** (1585-1658), ***Josue de la Place*** (Placaeus, 1596-1655) *i **Moise Amyrauta** .... Każdy z tych trzech był zaangażowany w kontrowersje wokół nauk, które zmierzały do **poszerzenia Reformowanej ortodoksji** reprezentowanej na przykład na Synodzie w Dordt”* (s. 17).

Spośród nich należy tu wymienić poglądy la Place, ponieważ dotyczą one grzechu, a więc i łaski:

„Placaeus *propagował teorię **pośredniego przypisania**, zgodnie z którą potomkowie Adama **nie zostali uznani za winnych pierwszego grzechu Adama**, ale urodzili się zepsuci w wyniku tego grzechu i na mocy tego zepsucia narazili się na niezadowolenie Boga”* (s. 17).

Zostało to słusznie potępione przez francuski **Synod w Charenton** (1644-1645) i przez Koncensus Helvwecki (1675) w kanonach X-XII

Rzym. 5:12-19 **12.** *Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, **ponieważ wszyscy zgrzeszyli.*** **13.** *Grzech bowiem był na świecie aż do nadania prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa.* **14.** *Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza **nawet** nad tymi, którzy nie popełnili grzechu podobnego do przestępstwa Adama, który jest obrazem tego, który miał przyjść.* **15.** *Lecz z przestępstwem nie jest tak, jak z darem łaski. Jeśli bowiem **przez przestępstwo jednego wielu umarło,** tym obficiej spłynęła na wielu łaska Boga i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa.* **16.** *A z darem nie jest tak, jak z tym, co **przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Wyrok bowiem jest z powodu jednego przestępstwa ku potępieniu,** ale dar łaski z powodu wielu przestępstw ku usprawiedliwieniu.* **17.** *Jeśli bowiem **z powodu przestępstwa jednego śmierć zaczęła królować** przez jednego, tym bardziej ci, którzy przyjmują obfitość tej łaski i dar sprawiedliwości, będą królować w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa.* **18.** *Tak więc, jak **przez przestępstwo jednego na wszystkich ludzi spadł wyrok ku potępieniu**, tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi spłynął dar ku usprawiedliwieniu dającemu życie.* **19.** *Jak bowiem **przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami**, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi.*

1 Kor. 15:21-22 **21.** *Skoro bowiem **śmierć przyszła przez człowieka,** przez człowieka przyszło też zmartwychwstanie umarłych. **22.** Jak bowiem **w Adamie wszyscy umierają,** tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.*

Do omówionych już powyżej fałszywych doktryn Amyrauta należy dodać jego **zaprzeczenie** przypisania wierzącemu świętego życia i zasług Chrystusa

Jer. 23:6 *Za jego dni Juda będzie zbawiona, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. A to jest jego imię, którym będą go nazywać: **PAN NASZĄ SPRAWIEDLIWOŚCIĄ.***

1 Kor. 1:30 *Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który **stał się dla nas** mądrością od Boga i **sprawiedliwością,** i uświęceniem, i odkupieniem;*

2 Kor. 5:21 *On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, **abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.***

zob. także Rzym. 5:17-19, Westminsterskie Wyznanie Wiary 7:1,3; Większy Katechizm Westminsterski pytania i odpowiedzi 70-73; Mniejszy Katechizm Westminsterski, pytanie i odpowiedź 33; Koncensus Helwecki kanony XV-XVI

Zwróćmy uwagę na **logiczny związek** pomiędzy tymi **dwiema ostatnimi herezjami:**

1. **wina Adama nie jest przypisywana** rodzajowi ludzkiemu (la Place)

2. **sprawiedliwość Chrystusa nie jest przypisywana** Jego ludowi (Amyraut).

Biblijna paralela pomiędzy przypisaniem grzechu Adama a przypisaniem sprawiedliwości Chrystusa w Rzym. 5:12-19 w naturalny sposób doprowadziłaby teologię salmuriańską do przyjęcia obu fałszywych doktryn (por. B. B. Warfield, „Imputation" w *The Works of Benjamin B. Warfield* [Grand Rapids, MI: Baker, repr. 2000], t. 9, s. 301-309).

Nicole zauważa również:

*„Jeden z uczniów i następców **Amyrauta** w Saumur, **Claude Pajon*** (1625-1685), *poszedł dalej w tym kierunku, twierdząc, że dzieło regeneracji dokonywane przez Ducha jest jedynie oświeceniem umysłu, które z konieczności powoduje zmianę kierunku ludzkiej woli"* („Amyraldianizm", str. 17).

Nicole dokładniej wyjaśnia poglądy **Claude'a Pajona** (zwane „pajonizmem"). Pajon **zaprzeczał,**

*„że istnieje jakiekolwiek bezpośrednie wewnętrzne działanie Ducha Świętego w odrodzeniu, ponieważ utrzymywał, że **Duch działa wyłącznie w kategoriach przekonywania,** które dokonuje się przez przedstawianie prawdy. Miało to na celu złagodzenie zderzenia między **amyraldiańską koncepcją uniwersalnego** zamysłu Ojca i Chrystusa w odkupieniu a **partykularnym działaniem Ducha Świętego** w regeneracji.*

*W schemacie **Pajona** zbawcze działanie Ducha Świętego zostało zarówno **zuniwersalizowane,** jak i **samo z siebie pozbawione skuteczności.** Był to **duży krok w kierunku jawnego Arminianizmu**, pomimo wysiłków **Pajona,** by zachować pewne miejsce dla Bożej suwerenności w wyborze i odrzuceniu. Nie trzeba dodawać, że takie podejście było całkowicie sprzeczne z Kanonami z Dordt* [III/IV:10-12; III/IV:R:7-8] *i nie jest zaskakujące, że **wkrótce pojawiły się zastrzeżenia** wobec autorytetu tego wyznania wiary* [szczególnie w Saumur]" (*Standing Forth* [Wielka Brytania: Christian Focus, 2002], s. 326).

Zaprzeczenie przez **pajonizm nieodpartej łaski,** a zatem również **całkowitej deprawacji** (ponieważ człowiek nie może być całkowicie zdeprawowany, jeśli może być zbawiony przez odpieralną łaskę), nastąpiło po kompromisie **Amyrauta** w odniesieniu do dwóch z pozostałych pięciu punktów kalwinizmu: **bezwarunkowego wybrania** i **odrzucenia** oraz **ograniczonego odkupienia.**

Degeneracja teologii

Zamiast pomagać w ewangelizacji, jak argumentował **Amyraut, Amyraldianizm** doprowadził do dalszego odstępstwa we francuskim Kościele Reformowanym.

Roger Nicole

*„Doktryna hipotetycznego uniwersalizmu działała jako **czynnik niszczący** we francuskim Kościele Reformowanym. Początkowo tolerowany, **ponieważ uważano, że jawne potępienie go doprowadzi do schizmy,** powoli jednak **podważył szacunek dla standardów wyznaniowych** i **zakłócił wewnętrzną jedność i spójność** … stworzył **pomost w kierunku Arminianizmu** i być może w kierunku **semipelagiańskich tendencji Kościoła rzymskiego.** Korzyści, które przewidywał Amyraut, nie urzeczywistniły się, a niebezpieczeństwa, przed którymi ostrzegali jego przeciwnicy, **faktycznie się urzeczywistniły**„* (*Standing Forth*, s. 326).

John Macleod

*„**John Cameron*** [nauczyciel Amyrauta] *wprawił w ruch tendencję, która w różnych krajach próbowała pośredniczyć między **spójnym schematem wiary Reformowanej** a **Arminianizmem, który został odrzucony przez ustalenia Synodu w Dordt** ... Kwestie jego **skundlonego, kompromisowego** nauczania były dalekosiężne. Kościół, w którym został przyjęty, odczuł skutki jego nauczania do tego stopnia, że **teologia późniejszych hugenotów została w znacznym stopniu zrewolucjonizowana**„* (*Scottish Theology*, s. 61-62).

Pierre Courthial

Wyjaśnia, dlaczego rok 1633 (lub 1634) oznacza koniec tego, co nazywa *„złotym wiekiem kalwinizmu we Francji”*: kompromis bezwarunkowej predestynacji **Testarda** i (zwłaszcza) **Amyrauta:**

„W roku 1633 ukazał się Eirenicon seu Streszczenie doctrinae de natura et gratia autorstwa ***Paula Testarda.*** *Było to pierwsze dzieło teologa kościołów Reformowanych we Francji, które* ***potajemnie podważyło wiarę tych kościołów,*** *zgodnie z ich [francuskim] wyznaniem z 1559 r. oraz kanonami z Dordrechtu, przyjętymi i ratyfikowanymi przez ich Synod Narodowy w Ales w 1620 roku.*

Praca ***Testarda*** *dotyczyła centralnej kwestii* ***Bożej predestynacji.*** *W następnym roku, 1634,* ***MoiseAmyraut*** (Amyraldus) *opublikował swój* ***Krótki traktat o przeznaczeniu i głównych rzeczach, które od niego zależą –*** *dzieło, które* ***jeszcze bardziej skłaniało się ku Arminianizmowi.*** *Pomimo doskonałych ostrzeżeń przed naukami* ***Testarda*** *i* ***Amyrauta,*** *udzielonymi przez* ***Pierre du Moulin’a*** *(Molinaeus) i* ***Andre Rivet’a,*** *Narodowy Synod Alencon, który zebrał się w 1637 r.,* ***nie zastosował wobec nich żadnych sankcji”*** („Złoty wiek kalwinizmu we Francji: 1533-1633, w W. Stanford Reid [red.], John Calvin: His Influence in the Western World [Grand Rapids, MI: Zondervan, 1982], s. 75).

George Smeaton

Stwierdza, że

„niewielu zaprzeczy, że [wraz z powstaniem Amyraldianizmu] *rozpoczęło się głębokie załamanie, lub zawahało się stwierdzić, że sól zaczynała tracić swój smak”* (The Doctrine of the Holy Spirit, s. 362).

W rzeczywistości, twierdzi **Smeaton, Amyraldianizm**

„był ***w największym stopniu katastrofalny*** *dla francuskiego protestantyzmu przed odwołaniem Edyktu z Nantes* [1685]” (s. 361),

a nawet

*„****śmiertelnym ciosem*** *dla francuskiego protestantyzmu”* (s. 362).

Smeaton wyjaśnia, że przez Amyraldianizm

„francuski Kościół protestancki praktycznie ***przestał być świadkiem doktryny łaski”*** (s. 362).

Smeaton uważa nawet, że Janseniści (mimo że trzymali się obrzydliwości rzymskich) dawali bardziej *„zdecydowane świadectwo doktrynom łaski”* niż protestanci amyraldiańscy (s. 362)! Tak więc współcześni teologowie, tacy jak

„Spanheim, Jurieu, Saurin i inni uważali [amyraldianizm] ***za arminiański zakwas*** [Gal. 5:9], ***który zniszczył francuski Kościół protestancki***” (s. 363).

Profesor Georges Serr

Stwierdza, że **Amyraut** był

„grabarzem francuskiego Kościoła Reformowanego” (cytowany przez Rogera Nicole w *Westminster Theological Journal*, vol. 54, nr 2 [jesień, 1992], s. 396).

Dalsza degeneracja

Amyraldianizm i inne formy hipotetycznego uniwersalizmu doprowadziły do dalszych odejść w kościołach reformowanych na całym świecie.

Roger Nicole

„Amyraut *sądził, że może stworzyć most, który ułatwiłby rzymskim katolikom przyjęcie wiary reformowanej. Zdawał się nie dostrzegać faktu, że większość mostów niesie ruch dwukierunkowy: nieświadomie* ***ułatwił reformowanym przejście na rzymskokatolicyzm”*** (*Westminster Theological Journal*, t. 54, nr 2 [jesień 1992], s. 396).

James T. Dennison, Jr.

„Protestancka„ wojna domowa ” [określenie to pochodzi od racjonalistycznego sceptyka, Pierre’a Bayle’a]*, została zapoczątkowana w 1634 r. wraz z publikacją„ Brief Traitte de la predestination et de ses principales dependences* ***”Amyrauta.*** *W tej pracy Amyraut ujawnił swoją charakterystyczną doktrynę* ***hipotetycznego odkupienia.*** *Linie bitewne zostały wytyczone.*

Saumur *i* ***Paryż*** [amyraldiańskie] *zostały* ***sprzymierzone przeciwko Genewie*** [i szwajcarskim Reformowanym] *oraz większości miast w Niderlandach. Przez następne pięćdziesiąt lat okręg Reformowany był podzielony, a synody, książki i formuły rzucały się w wir walki”* („The Life and Career of Francis Turretin”, w: Francis Turretin, *Institutes of Elenctic Theology*, George Musgrave Giger [przeł.], James T. Dennison, Jr. [red.] [Phillipsburg, NJ: P & R, 1997], t. 3, s. 643).

Francis Turretin

W kalwińskiej Genewie, słusznie postrzegał amyraldianizm jako

„najwyższe zagrożenie dla ortodoksji” i *„jeden kardynalny błąd”* (James T. Dennison, Jr., „The Twilight of Scholasticism: Francis Turretin at the Dawn of the Enlightenment,” w *Protestant Scholasticism*, str. 252, 253).

Turretin przeciwstawiał się

„amyraldiańskiej humanizacji Boga” (s. 253) jako *„ohydnej głowie moderatyzmu*” (s. 248).

Niestety, siły liberalne, salmuriańskie czy amyraldiańskie przejęły władzę w Genewie po śmierci Francisa Turretina.

„W Genewie triumf teologii z Saumur i przypływ sił, które dokonały odrzucenia Formuły Koncensusu Helweckiego w 1706 r., oznaczały koniec ortodoksyjnego scholastycznego kalwinizmu w cytadeli mistrza” (s. 247).

Wkrótce *„formuła subskrypcji w Genewie”* została zredukowana do *„jedynie Pisma Świętego i Katechizmu Genewskiego* (1725)

„W połowie [XVIII] *stulecia* ***Wolter*** *i* ***d'Alembert*** *zauważyli, że genewscy duchowni byli nie do odróżnienia od deistów”* (s. 247, n. 15).

Roger Nicole

„wpływ Saumur [tzn. fałszywych doktryn nauczanych przez **Amyrauta** i jego kolegów wykładowców poprzez ich pisma i wielu studentów] *był odczuwalny we wszystkich krajach, do których francuscy protestanci uciekli po odwołaniu Edyktu z Nantes* [1685]” („Amyraldianizm”, str. 18).

H. Kromminga

Ubolewa nad zepsuciem doktryny Reformowanej w Holandii przez *„heterodoksyjne”* doktryny **Amyraldianizmu.**

„Przed odwołaniem edyktu nantejskiego w 1685 r. W kościołach reformowanych we Francji pojawiły się różne heterodoksyjne opinie. W Saumur profesor ***Moses Amyraud*** *nauczał* ***podwójnego dekretu predestynacji,*** *uprzedniego dekretu określającego, że Chrystus powinien dokonać zadośćuczynienia za grzeszników i że grzesznicy powinni być powołani do zbawienia, a także o* ***kolejnego szczególnego dekretu*** *o wybraniu jednych i odrzuceniu innych.”*

Kromminga mówi również o *„pelagianizacyjnej”* nauce **Claude'a Pajona,** który skompromitował **totalną deprawację** i **nieodpartą łaskę,** wspomina też o fałszywej doktrynie **Joshuy de la Place'a** o pośredniczeniu. Obaj ci mężczyźni byli profesorami w **Saumur** u Amyrauta.

Aby powstrzymać rozprzestrzenianie się teologii **amyraldiańskiej** i **saumurowskiej,**

„Synod Waloński" sporządził „w 1688 r. niektóre artykuły przeciwko ***Amyrautowi*** *i* ***Pajonowi,*** *które musieli podpisać wszyscy przybywający ministrowie".*

Mimo to nie zachowano *„czystości nauczania".*

„Te tendencje [amyraldiańskie], *które działały wśród uchodźców hugenotów,* ***wkrótce pojawiły się również w Holandii*** *i wpłynęły na bieg teologii naukowej, tak że zaczęła ona tracić swój Reformowany charakter"* (*The Christian Reformed Tradition* [Grand Rapids, MI: Eerdmans, 1943], s. 48-49).

John Macleod:

„[Poprzez **hipotetyczny uniwersalizm Johna Camerona** i jego ucznia **Moise Amyrauta]** *teologia późniejszych hugenotów* ***została w dużym stopniu zrewolucjonizowana.*** *Ich wpływ z kolei dotyczył* ***RichardaBaxtera*** *i wszystkich rodzajów nauczania, które można przypisać tego typowi doktryny.* ***Wpłynęło to na myślenie Nowej Anglii;*** *i jako odpływ w drodze powrotnej nad Atlantyk określiło nauczanie* ***angielskich edwardian,*** *zarówno niezależnych, jak i baptystów. Siła prądu, który w ten sposób zmieniał starszy kalwinizm,* ***w końcu pokonała Reformowaną naukę Szkocji*** *w kręgach innych niż neonomianie.* [Ta teologia] *Znalazła więcej kanałów niż jeden, w których płynęła.*

Odrodzenie Nowej Anglii wykonało swoją część pracy; a wpływ współczesnego kalwinizmu na angielski nonkonformistów również przyczynił się do tego. Wraz z rozpadającą się pracą ruchu Nowego Światła, który był rodzimym [tj. Szkockim] *rozwojem i który mówił o niespokojnym duchu niezadowolenia z długo akceptowanej prawdy i niepokoju, który szukał czegoś nowego, różne strumienie, wpływy wywodzące się zdalnie od* ***Camerona są odpowiedzialne za upadek ortodoksji wyznaniowe****j, która od wieków zadomowiła się w jego rodzinnym kraju"* (*Scottish Theology*, s. 62-63).

Herman Bavinck

Holenderski teolog **Herman Bavinck** (1854-1921) zauważył, że *„stopniowo"* reformowana doktryna szczególnego odkupienia (Iz. 53; kanony z Dordt II) *„musiała ulec nowszym poglądom"* i że Amyraldizm był w tym znaczący i ułatwiał dalsze odloty.

„Hipotetyczny uniwersalizm Amyrauta, *zgodnie z którym Chrystus* ***umarł za wszystkich ludzi pod warunkiem wiary i pokuty z ich strony,*** *znalazł również akceptację wielu prezbiterian w Anglii i Szkocji. Utorowało to drogę teorii Grocjusza,* ***że przebaczenie nie jest tak naprawdę oparte na zadośćuczyneiniu Chrystusa;*** *raczej przykładne cierpienie Chrystusa* ***stwarza możliwość jego zastosowania.*** *Ta teoria została przyjęta jako biblijna i ortodoksyjna nie tylko przez Wesleyańskich Arminian, ale także przez wielu* [liberalizujących] *Reformowanych teologów "*(*Reformed Dogmatics*, red. John Bolt, tłum. John Vriend [Grand Rapids, MI: Baker, 2006], t. 3, s. 358).

Później **Bavinck** wspomina o konkretnych teologach z różnych krajów, którzy pod wpływem **Amyrauta** i innych odeszli dalej od prawdy o krzyżu Chrystusa:

„Po pierwsze, doktryna szczególnego odkupienia [ograniczonego odkupienia] została osłabiona na wzór **Grocjusza** i **Amyrauta,** a następnie została całkowicie odrzucona: w Anglii przez Daniela Whitby'ego (przeciwko któremu wystąpił Jonathan Edwards)*; w Ameryce przez teologów edwardian czy też nowoangielskich: Bellamy, Hopkins, Emmons i inni; w Niemczech P. Volkmann i inni; a w Holandii Venema"* (str. 463).

Podsumowanie

Niestety, dziś **zakwas amyraldianizmu** działa na Wyspach Brytyjskich. Na czwartej **Konferencji Stowarzyszenia Amyraldian** Alana Clifforda w kwietniu 2006 roku, w przemówieniu końcowym zachęcono uczestników do

*„ogłaszania wszystkim ludziom bez wyjątku, **że Bóg ich kocha** [i] **że Chrystus umarł za nich"*** (*British Church Newspaper* [28 kwietnia, 2006], str. 11; na podstawie relacji jednego z mówców konferencji).

Arminianizm (z jego uniwersalną miłością Boga i uniwersalnym zadośćuczynieniem) jest głoszony jako *„autentyczny kalwinizm".* To jest to, dokąd zawsze prowadził i prowadzi **Amyraldianizm. Amyraldianizm,** jako kompromis pomiędzy **Kalwinizmem** a **Arminianizmem,** ze swoimi **dwoma sprzecznymi dekretami o wyborze** (jeden uniwersalny i nieskuteczny, a drugi partykularny i skuteczny) oraz **dwoma sprzecznymi dekretami dotyczącymi zadośćuczynienia Chrystusa** (jeden uniwersalny i nieskuteczny, a drugi partykularny i skuteczny), jest **niestabilny** i **zawsze degeneruje** się dalej w **Aminianizm.**

Ale **Amyraldianizm** jest **Arminianizmem** nawet w swoich korzeniach, ponieważ naucza, że **Chrystus z miłości Boga do wszystkich umarł za wszystkich** ludzi jacy kiedykolwiek żyli czy będą żyli na świecie. Kanony Dordt, które **Amyraut** fałszywie twierdził, że podtrzymują tę doktrynę, nazywają to

„wyprowadzeniem z piekła ponownie błędu pelagiańskiego" (II:R:3).

Można również zauważyć, jak bardzo *„wolna oferta"* (rzekome pragnienie Boga, aby ocalić potępionego) jest podobna do **Amyraldianizmu** (w obu przypadkach Bóg kocha wszystkich i ma nieskuteczne pragnienie, aby wszystkich zbawić) i jak bardzo Formuła Koncensusu Helweckiego, obalając **Amyraldianizm,** sprzeciwia się również wolnej ofercie. **Kanony 6, 13 i 19** z pewnością wymagają ponownego przeczytania w tym kontekście, podobnie jak niektóre z cytatów przytoczonych w tym artykule.

Na podstawie: Angus Stewart, "Amyraldianism and the Formula Consensus Helvetica (1675)" źródło.

Aby uzyskać więcej informacji w języku polskim, kliknij tutaj.